Nr. 156. Lwów, Poniedziałek 6 lipca 1925 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Rok XLIII.

KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie	3 zł. 30 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie	5 „ 50 „
Prenumerata wraz z „Ilustracją“ z dostawą miesięcznie . . .	5 „ 50 „
Kwartalnie z „Ilustracją“	16 „ — „



ul. Ossolińskich 15. Wychodzi codziennie rano Telef. Red. 32-19. Adm. 19.

Składajcie ofiary na powodzian!

Datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“.

Z dniem 10 bm. wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego“ wszystkim prenumeratorom, którzy nie zapłacili prenumeraty za lipiec.

Groźba zerwania stosunków angielsko-rosyjskich.

Zwolna, z dnia na dzień coraz dobitniej zarysowuje się w układzie stosunków całej Europy zmiana, która w pierwszym rzędzie dotyczy Polski.

Powojenna przyjaźń angielsko-rosyjska trwała zbyt krótko, jej rezultatem będący układ nie został ratyfikowany, a głośna afera z listem Zinowiewa odrazu otworzyła oczy praktycznie myślącym anglikom na skutki utrzymywania stosunków z sowjetami.

Polityka angielska w technice swojej pracy przestrzega

działania powolnego.

Mimo zasadniczej różnicy poglądów na politykę zagraniczną Labour Party a konserwatystów, na zewnątrz zmiana stosunków angielsko-rosyjskich nie zarysowała się od razu. Niemniej jednak stawało się oczywistem, że opinja większości angielskiej wyzbyła się mirażu korzyści ekonomicznych, wypływających ze stosunków z Bolszewią, a zrozumiała niebezpieczeństwo wewnętrzne.

Z biegiem czasu, w ostatnich miesiącach, przyniosły wypadki chińskie najpoważniejze i najsilniej odczuwane w Anglji

ostrzeżenie,

że między systemem światowego imperjalizmu angielskiego, a systemem bolszewickim światowej rewolucji pomost zgody i współżycia przerzucić się nie da.

Anglicy są ludźmi, którzy myślą i obserwują powoli. Przejawy polityki bolszewickiej, które dla nas jako sąsiadów od razu, a dla francuzów nawet z obozu lewicy bardzo szybko stały się jasne, dopiero zwolna obecnie stają się zrozumiałe dla anglików.

Na tem tle nie wymagają komentarzy równorzędnie występujące tendencje polityki angielskiej, zarówno w antybolszewickich mowach lorda Birkenheada i prokuratora Hogga, jak w cieplejszym tonie

w stosunku do Polski.

Anglja zwolna oswaja się z myślą, że wobec postępów propagandy bolszewickiej w Indjach, a zwłaszcza w Chinach, będzie musiała całą swą politykę światową podporządkować idei zwalczenia, a przynajmniej unieszkodliwienia państwa sowjetów.

Dotychczas umysłowość angielska, operująca staremi kategorjami, widziała ich czynnik walki z sowietami w reakcyjnych Niemczech obecnie przekonuje się zwolna, że polityki przeciw sowjetom nie można prowadzić

bez brania Polski w rachubę.

Stary gracz, Cziczerin, którego talenty polityczne wszyscy uznają, zresztą nie poraz pierwszy w ostatnich swoich wypowiedzeniach zdemaskował dobitnie tę zapowiadającą się zmianę układu stosunków angielsko-rosyjskich.

Kwestja zerwania przez rząd angielski stosunków dyplomatycznych ze sowietami w każdej chwili staje się aktualną. Cziczerin więc nie wahał się wypowiedzieć wielkiego słowa, że zerwanie to będzie przygrywką, którego następstwem może być tylko wojna.

Daleko jeszcze do brania rzeczy aż tak

tragicznie;

narazie wystarczy polityce polskiej zanotować fakt, że sielanka angielsko-rosyjska skończyła się niemal bezpowrotnie, że niepoczytalne nieraz politycznie wybryki Lloyd George'a należą do przeszłości, a nasze stanowisko w obrębie spraw polityki światowej wzrosło.

A. M.

Wspólna akcja przeciw Rifeńczykom.

Londyn, 4. 7. W odpowiedzi na interpelację, czy rząd angielski został zaproszony przez Hiszpanję i Francję do wzięcia udziału

w blokadzie Rifu,

oświadczył Chamberlain, że planowane przez Hiszpanję kroki nie są właściwie blokadą lecz tylko pilnowaniem wybrzeży, aby nie dopuścić przewozu broni. (PAT).



Wojska francuskie w pochodzie ku pozycjom.

Wisła wzbiera pod Warszawą.

Warszawa, 4. 7. Przybór wody na Wiśle w obrębie Warszawy wzrasta. O godz. 11 przedpołudniem woda, wzbierając szybko osiągnęła 4.2 m. Bulwary od strony Warszawy dzieli od wody wszystkiego około 15 cm. Brzeg Pragi, jakkolwiek jest silnie zagrożony, jednak nie wykazał nigdzie, by woda tam wystąpiła.

Woda płynie z szybkością 7.5 km na godzinę.

Sytuacja na Siekierkach polepszyła się o tyle, że jeszcze dzisiejszej nocy umocowano prowizorycznie usypany wał, dzięki czemu nie został on jeszcze podmyty przez spływające potoki.

Manifestacja porozumienia między rządem a kołem żydowskiem.

Warszawa, 4. 7. W dniu 4 bm. p. prezes Rady ministrów Władysław Grabski przyjął w obecności podsekretarza stanu prezydjum Rady ministrów dra Studzińskiego delegację Koła żydowskiego. Prezes dr. Reich złożył w imieniu Koła p. prezesowi Rady ministrów nast. deklarację:

„Koło żydowskie stojąc trwale na stanowisku nienaruszalności granic i mocarstwowych interesów państwa polsk. oraz konieczności jego wewnętrznej konsolidacji stwierdza, że

zgodnie z temi zasadami

będzie prowadzić na terenie Sejmu politykę ogólną, jak również swoją narodową ochrony praw i interesów żydowskich“.

P. premjer Grabski odpowiedział na powyższą deklarację:

„Oświadczenie pp. przyjmuje z pełnem zadowoleniem. Z mojej strony mogę Panów zapewnić, że **rząd oczekiwać będzie ustalenia się polityki stronnictw żydowskich w duchu uzgadniania jej z mocarstwowymi interesami Rzeczypospolitej, z wewnętrzną konsolidacją państwa oraz finansową i gospodarczą odbudową kraju a ze swej strony rząd będzie poświęcał większą uwagę po**trzebie ludności żydowskiej“.

Jak w górach kaukazkich lub na Wildwescie.

Patrol sowiecki porwał oficera Korpusu Ochrony Pogranicza.

Warszawa, 4. 7. W nocy z 26 na 27 z. m. na jednym z odcinków granicy polsko-sowieckiej na Wołyniu, podczas kontrolowania posterunków granicznych znikł w sposób niewytłumaczony oficer KOP. porucznik Mączyński. Według wszelkiego prawdopodobieństwa został on porwany przez patrol sowiecki, który jak się niejednokrotnie zdarzało, przekraczał w tym celu granicę.

Gdy poszukiwania za Mączyńskim nie dały żadnego rezultatu, w dniu 28 z. m. komendant posterunku KOP. zażądał od posterunku sowieckiego

wydania porwanego Mączyńskiego.

Na tle ostrej wymiany zdań na ten temat doszło do zajścia w czasie którego grupa żołnierzy polskich przeszła granicę i

zniszczyła budynek strażnicy sowieckiej,

znajdujący się w niewielkiej odległości od granicy, poczem wycofała się z powrotem.

Poseł sowiecki w Warszawie interweniował

w tej sprawie w ministerstwie s. zagr. Niezależnie od postępowania dyplomatycznego w związku z porwaniem porucznika Mączyńskiego polecił minister spraw wewnętrznych ścisłe zbadanie na miejscu zajścia koliczności) i ustalenia odpowiedzialności za nie. W tym celu wyjechała na miejsce wypadku komisja, która złoży po powrocie raport p. ministrowi spr. wewnętrznych. (PAT).

Włamanie do skarbca bazyliki św. Piotra.

Rzym, 4. 7. Nieznany sprawca włamał się dzisiejszej nocy do skarbca Bazyliki św. Piotra i skradł wiele wartościowych przedmiotów.

Lwów padł ofiarą nierozważnej gospodarki miasta.

Teatry miejskie bez dyrektora.

Wczoraj zaszedł sensacyjny wprost zwrot w sprawie teatrów lwowskich. Oto, kiedy około godziny 6 wieczorem w przedpokoju wiceprezydenta Chlamtacza oczekiwaliśmy niecierpliwie na przyjęcie — przyszedł do p. prezesa Komisji teatralnej list, który zdecydował o przyszłości lwowskich teatrów i stwierdził dobitnie, co o naszej Radzie miejskiej sądzi jeden z najwybitniejszych teatrologów polskich i do czego nas doprowadzi dalszy upór pewnych czynników miejskich.

Zastaliśmy p. wicepr. Chlamtacza w stanie najwyższego zdenerwowania. W rękach trzymał p. wiceprezydent list formatu papieru kancelaryjnego, składający się z czterech stron zadrukowanych skrupulatnie pismem maszynowem. List nosił datę przedwczorajszą i był podpisany przez p. Leona Schillera.

— Panie redaktorze — zaczął p. wiceprezydent — jestem najżywiej zaskoczony wiadomością, jaką przed chwilą otrzymałem:

p. Schiller zrezygnował z całą stanowczością ze stanowiska dyrektora naszych teatrów.

Następnie list p. wiceprezydent dał nam do odczytania.

Z listu p. Schillera wynika, że do rezygnacji skłoniło go niezdecydowane (p. Schiller jest człowiekiem wytwornym i wyraża się po wersalsku) stanowisko Rady miejskiej. W pewnem miejscu p. Schiller pisze dosłownie: „Zarząd miasta nie docenia ani

ciążących obowiązków,

ani powagi moich usiłowań“.

P. Schiller sądzi, że w takich warunkach (czytaj: z takimi ludźmi) twórcza jego praca nie znajdzie pomyślnych, a choćby możliwych warunków rozwoju. Z listu można również wyrozumieć, że kredyty na cele teatralne, preliminowane na przyszły sezon

są za małe.

List kończy się zapewnieniem, że powodem rezygnacji nie jest nacisk, wywierany przez teatry warszawskie (które, naturalnie, chciałyby zachować tego niezwykle zdolnego inscenizatora i reżysera dla siebie), lecz wyłącznie i jedynie powyżej cytowane okoliczności.

— Jak wobec tego, panie prezydencie, przedstawia się sprawa kierownictwa teatru? — zapytaliśmy naszego rozmówcę.

— Sytuacja jest

ogromnie skomplikowana.

Dziś jeszcze nie mogę dać na pańskie pytanie zdecydowanej odpowiedzi. Faktem jest, że wynalezienie dyrektora dzisiaj, to jest w czasie kiedy skończył się nawet okres angażowania aktorów — jest wprost nie do pomyślenia.

— Jakie wrażenie odniósł p. prezydent z rozmowy z p. Schillerem w Warszawie?

— Skarżył się dyrektor, że w czasie zawierania ze mną umowy liczył — całkiem zresztą słusznie — na to, że obejmie dyrekcję teatrów w tym stanie w jakim one się wtedy znajdowały. Nagle dowiaduje się o zamknięciu teatru Małego, a wkrótce potem znajduje w dziennikach wiadomość, że Rada miejska większością 9 głosów zamknęła operę. Ostatecznie to nie może nikogo zachęcić dla teatrów.

— Czy p. prezydent uzyskał subwencje rządową?

— Otrzymałem

solenne przyrzeczenie ministerstwa skarbu,

że w najbliższym tygodniu otrzyma teatr całą resztę przyrzeczonej subwencji na sezon 1925, to jest

80.000 złotych.

— Jakie stanowisko w tej nowowytworzonej sytuacji zajmie komisja teatralna?

Przygotowują się wnioski, kóre na posiedzeniu komisji (odbędzie się ono w przyszłym tygodniu) sprecyzują się ostatecznie. Komisja teatralna stoi na stanowisku, że należy nadal prowadzić

wszystkie trzy teatry i zreasumować uchwałę znoszącą operę.

To stanowisko komisji teatralnej poprze wydatnie okoliczność, że artyści, których

delegacja była dzisiaj u mnie,

zgodzili się dobrowolnie na duże ustępstwa, idące w kieruku: 1) redukcji sił i 2) obniżenia poborów pracowników teatralnych.

Mam jednak nadzieję — kończył swoje informacje p. prezes komisji teatralnej — że wypadek tak smutny, niestety, wpłynie na opamiętanie się tych radnych miejskich, którzy swą zbyt pochopnie powziętą uchwałą do pewnego stopnia reprezentację miasta

W wsch. Małopolsce woda opada.

W wschodniej Małopolsce woda

Stanisławów, 4. 7. W dniu dzisiejszym bawił w Stanisławowie p. minister Raczkiewicz, który wraz z wicewojewodą de Loge objeżdżają zniszczone powodzą okolice. P. mnister stwierdził olbrzymie szkody na terenie stanisławowskim.

Sytuacja we wschodniej Małopolsce się poprawia.

Jak nam donoszą ze **Stryja,** i w tamtych okolicach woda ustawicznie opada. W Dolinie, która była aż do ostatniej chwili zagrożona ponownym wylewem — woda już nie przybiera.

Do ulżenia doli powodzian, pozbawionych bardzo często mieszkań i środków żywności przyczynia się wydatnie pomoc, udzielana na miejscu w gotówce przez pana ministra, względnie, jak we Lwowie, wojewodę.

O ile deszcze w najbliższej przyszłości nie przestaną padać i pogoda wczorajsza się nie utrzyma — groźba ponownej powodzi ciągle jeszcze będzie wisiała nad głowami Małopolski.

Lewicki uwolniony.

Wczoraj o godz. 12 w południe przewodniczący trybunału, radca Koluman ogłosił wyrok, uwalniający p. A. Lewickiego od zarzutu krzywoprzysięstwa.

Wzór bierzcie z Sanoka,
który własnymi siłami wzniósł dom żołnierzowi polskiemu.

Sanok, w lipcu 1925.

W pamiętną rocznicę wiekopomnej Konstytucji w dniu 3 maja r. z. komitet wykonawczy w osobach p. starosty Zielińskiego, płk. Stutzmanna, ks. kap. Nowyka i kpt. Löwiego przystąpił do zakładania fundamentów pod Dom Żołnierza Polskiego w myśl filareckiej dewizy

mierz siły na zamiary,

w kasie mając zaledwie 150 mili. mkp. — Dzieło to w ciężkich warunkach finansowych poczęte, przy sprzyjających jednak okolicznościach: wspaniałomyślnej dadarowizny placu przez magistrat m. Sanoka, ofiarności patrjotycznego Podhala, tudzież wytężonej pracy całego korpusu oficerskiego, zrzeszonego w Koło dramatyczne i śpiewackie, niemniej słynnej orkiestry 2 psp. pod wytrawną batutą kplm. Firka, w obecnym czasie dobiega już końca, tak iż we wrześniu br. jest spodziewane jego otwarcie i poświęcenie, którego dokona biskup polowy ks. Stanisław Gall.

Serce nam rośnie na widok tak wspaniałego gmachu. Możemy się chlubić rezultatami, których pozazdrości nam niejeden garnizon wojskowy.

Niepodobnem wprost się wydaje, by jednopiętrowy gmach o 1.100 mtr. kwadr. zabudowanej powierzchni mógł w ciągu jednego roku doczekać się tego stanu, w jakim dom żołnierza obecnie się znajduje i to

dzięki pracy jednego tylko pułku.

Dumni być możemy, że sława nasza rozchodzi się już poza Ziemię Sanocką, a pecjalnie, że p. gen. Malczewski, dowódca Okręgu Korpusu Lwów, na posiedzeniu Komitetu budowy Domu Żołnierza nie wahał się podać naszego domu za wzór, wedle którego wszystkie Domy Żołnierza w Polsce winne być budowane. To wyszczególnienie starczy nam za najlepszą reklamę.

Jeżeli kogo interesują tego rodzaju placówki, niechaj przy sposobności zawadzi o nasz gród sanocki i podziwia to dzieło, któregośmy się podjęli w jaknajszlachetniejszych intencjach budowania ducha narodowego w żołnierzu ku chwale Ojczyzny.

Ks. Bronisław Nowyk
kapelan.

Drożyzna wzrosła o 0·41 prc.

Warszawa, 3. 7. Komisja dla badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła 2 bm., że koszta utrzymania w Warszawie wzrosły w czerwcu w porównaniu z majem o 0.41%. (PAT).

Uderzmy się w piersi!
Niemcy nas uczą, jak należy reagować na bezprawia sowieckie.

Wiedeń, 4. 7. „N. Fr. Presse“ z Berlina. Wyrok śmierci wydany przez najwyższy sąd moskiewski na trzech studentów niemieckich wywołał w całych Niemczech

olbrzymie wrażenie.

Zarówno prawica jak i lewica są pod tym względem zgodne. — Wszystkie dzienniki wyrażają oburzenie z powodu wyroku. Demokraci i socjaliści nazywają wyrok aktem zbrodniczego sądownictwa. Rząd niemiecki dał do poznania rządowi rosyjskiemu, że proces moskiewski

musi doprowadzić do oziębienia stosunków między Niemcami a Rosją.

Będziemy mieszkać.
Lwów otrzyma na rozbudowę $3^1/_2$ miljona zł.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia komitetu rozbudowy miasta senator Thullie zakomunikował, że w sprawie kredytów budowlanych w komisji senackiej interpelował p. premjera. Pan premjer odpowiedział, że 50 miljon. złotych, (t. j. kwota przewidziana na rozbudowę miast została już przekazana do Polskiego Banku Gospodarstwa krajowego, tak że w miarę wpływu podań pieniądze będą mogły być

już od dziś

asygnowane.

Potem dyr. Banku p. **Małaczyński** przedstawił regulamin dla pożyczek budowlanych z Państwowego funduszu gospodarczego.

Podania o kredyt budowlany winny być wnoszone do miejscowych Komitetów rozbudowy względnie Magistratów.

Podanie winno zawierać:

wysokość i cel wymaganego kredytu, opis nieruchomości na której się budowę prowadzi; plan i kosztorys budowy, podpis architekta i zezwolenie władz na budowę;; wyciąg hipoteczny, względnie świadectwo hipoteczne, wierzytelny arkusz posiadłości gruntowej; zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego, a mianowicie, czy w drodze konwersji na pożyczkę długoterminową, czy też w drodze pokrycia jednorazowego w gotówce.

Po odczytaniu regulaminu zapewnił dyr. Małaczyński, że

Lwów otrzyma w bieżącym sezonie 3 i pół miljona złotych.

Z 27 podań załatwionych na poprzedniem posiedzeniu 11 odeszło już do Warszawy.

Co do kwestji, która wywołała ogólny sprzeciw na ostatniem posiedzeniu komitetu, a mianowicie

kto ma załatwiać definitywnie podanie,

lokalny oddział Banku, czy też centrala warszawska i komisarz budowlany p. Polkowski — oświadczył p. Małaczyński, że jak to z listu, który z centrali otrzymał wynika — tylko z początku podania te będą wysyłane do Warszawy. Po pewnym zaś czasie załatwiać je będzie tutejszy oddział Banku.

P. wiceprezydent Schleicher wystosował pod adresem p. dyr. Małaczyńskiego prośbę, ażeby gmina otrzymała na budowę jednego z 5 pawilonów miejskich 200—300.000 zaliczki.

W twardej i ofiarnej służbie.
Pierwszy ogólno-polski zjazd straży pożarnych.

I. ogólno-państwowy zjazd **straży pożarnych** odbywa się od **wczoraj we Lwowie**.

Poprzedzony jubileuszowym zjazdem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, który w tym roku obchodzi 50-lecie

ofiarnej i pełnej poświęcenia

służby społecznej — trwać będzie przez 2 dni.

Już o godzinie 8.15 rano gości przybyłych z Czechosłowacji, Belgji i wszystkich dzielnic Polski powitał uroczyście imieniem Komitetu zjazdu wiceprezydent dr. Stahl, poczem delegacje udały się na ul. Piekarską, przed gmach Związku. **Tu uformował się** pochód, na którego czele stanęli pp. Wójcikiewicz i Mniewski. Pochód ruszył na cmentarz Obrońców Lwowa dla oddania hołdu poległym bohaterom.

Po krótkiem przemówieniu prezesa Związku straży pożarnych p. Chomicza i reprezentanta Czechosłowacji złożono na grobach wieńce, poczem pochód skierował się do gmachu Uniwersytetu im. Jana Kazimierza ulicami św. Piotra, Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halickim, ul. Legjonów i 3 Maja

W pochodzie na czele postępowały delegacje ze sztandarami, a dalej między oddziałami kilka muzyk strażackich.

Do świątecznie przystrojonej auli Uniwersytetu chorążowie oddziałów wnieśli 26 sztandarów.

Rozpoczęły się uroczystości zjazdowe, w których wzięli udział poza reprezentacjami straży pożarnych z całej Polski i cudzoziemskimi gośćmi przedstawiciele wojskowości gen. Marjański, prezydent miasta Neumann, ks. arcybiskup Teodorowicz, rektor Wątorek, reprezentant województwa p. Wodzicki i inni.

Zebranych powitał po polsku, a następnie po francusku prezes komitetu zjazdu

wiceprezydent Stahl,

poczem oddał przewodnictwo prezesowi Rady naczelnej Związków straży poż. w Warszawie

p. Chomiczowi.

Przewodniczący podkreślił ogromne społeczne znaczenie straży pożarnej, wskazał na doniosłość jej misji i podkreślił znaczenie wyboru Lwowa na miejsce zjazdu. Lwów jest bowiem miastem, gdzie w czasach najazdu organizacje strażackie rozwijały się najpomyślniej. Imieniem Rady naczelnej p. Chomicz złożył hołd i cześć zmarłym pionierom strażactwa w Małopolsce: drowi Alfredowi Zgórskiemu i Antoniemu Szczerbowskiemu, jakoteż

całemu Związkowi Małopolskiemu,

W końcu przemówienia oświadczył p. Chomicz, że Rada naczelna, która skupia 74 związków wojewódzkich i

3000 ochotniczych straży pożarnych,

w uznaniu półwiekowej działalności i niespożytych zasług, położonych dla rozwoju pożarnictwa przez prezydenta Neumana i prezesa Związku Małopolskiego Andrzeja Lubomirskiego — postanowiła ofiarować im dyplomy honorowe, zaś Związkowi Małopolskiemu złotą odznakę.

Uroczystość wręczenia tych odznaczeń nastąpiła po przemówieniu przewodniczącego, poczem zabierali głos: zastępca wojewody radca Wodzicki, imieniem armji gen. Marjański, z ramienia Wydziału Samorządowego dr. Dwernicki i Andrzej Lubomirski, który imieniem Związku Małopolskiego podziękował w gorących słowach Radzie naczelnej za zaszczytne uznanie i wskazał na społeczne, a przedewszystkiem

narodowe znaczenie

Związku w czasie zaborów. Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych z zagranicy, Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi itd. p. Lubomirski ustąpił z mownicy, a jego miejsce zajęli po kolei reprezentanci Czech i Belgji, których przemówienia były hucznie oklaskiwane.

O godzinie 1 popol. udali się uczestnicy zjazdu na wspólny obiad do ogrodu Kościuszki. Potem odbyła się generalna próba ćwiczeń na boisku Sokoła-Macierzy dla tych, którzy wezmą udział w dzisiejszych zawodach. Pozostali uczestnicy zjazdu wysłuchali w ratuszu referatów o obronie przeciwgazowej, o wychowaniu fizycznem i o historji pożarnictwa.

O godzinie 5 na Wysokim Zamku nastąpiła gremjalna zbiórka w czasie której zaznajomiono gości ze szczegółami obrony Lwowa, poczem nastąpiło zwiedzanie miasta.

Uroczystość pierwszego dnia zjazdu zakończyło przedstawienie w teatrze Wielkim.

Dyskusja nad ustawą o reformie rolnej.
Dzisiaj Piast bije w pulpity sejmowe.

Warszawa, 4. 7. Dalsza dyskusja szczegółowa nad ustawę o parcelacji i osadnictwie zaczęła się od art. 27. P. Ballin proponuje

skonfiskowanie ziemi ponad 30 ha bez najmniejszego odszkodowania.

P. **Smoła** zgłasza poprawkę, aby za majątki wywłaszczane na cele reformy rolnej państwo nie płaciło odszkodowania. Również za wywłaszczeniem bez odszkodowania przemawiali pp. Dubrownik (Wyzw.) i Makówka (Kl. ukr.).

Po tym wstępie następuje długa kolejka mówców zgłaszających poprawki do poszczególnych artykułów.

Większe zainteresowanie wzbudził wniosek pos. Rudzińskiego poddający w wątpliwość pełnomocną formaność posiedzeń sejmowych. Większą awanturę na ławach Piasta wywołało jednak przemówienie p. Kordowskiego, który poruszył sprwę p. Makulskiego.

Po przerwie i przemówieniach p. Ilkowa i Bittnera posiedzenie odroczono do poniedziałku.

Francja spłaci długi gdy będzie mieć pieniądze.

Londyn, 4. 7. Ambasador francuski w Londynie otrzymał i wręczył Chamberlainowi odpowiedź rządu francuskiego na notę angielską w sprawie długów. Odpowiedź zaznacza, że Francja mogłaby przystąpić do uregulowania swoich długów zaciągniętych w Anglji i Ameryce, skoro tylko jej sytuacja finansowa zostanie naprawiona. (PAT).

Zbliżenie łotewsko-litewskie.

Kowno, 4. 7. „Elta“ donosi, że ministrowie Majerowicz i Czarneckils uzgodnili swe poglądy co do konieczności współpracy obu państw. Układy rozjemcze i gospodarcze mają być podpisane najpóźnej do 1 marca 1926. Postanowiono zwołać konferencję 3 państw bałtyckich w Rydze. — Wreszcie podpisano układ o spław drzewa na wodach granicznych. (PAT).

Nie chciał iść do urzędu śledczego z brudnemi rękami.

Wczoraj w południe zdarzył się wypadek niezwykle pomysłowej ucieczki pewnego aresztowanego oszusta z Jezierzan (nazwiska nie podajemy ze względu na śledztwo).

Opryszek ten mianowicie naciągnął wiele poważniejszych firm wiedeńskich, przedstawiając się jako wielki kupiec, mający we Lwowie magazyny, składy, realności itp. W rzeczywistości ma on tylko niewielkiej wartości dom w Jezierzanach. Firmy jednak wierzyły mu i dawały towar wartości wielu tysięcy. Towar ten oszust wysyłał pod adresem swego szwagra W., zamieszkałego we Lwowie przy ul. Tarnowskiego 9 i tutaj czemprędzej za gotówkę sprzedawał.

Gdy

upłynęły terminy płatności,

a „klijent“ nie wywiązywał się ze swych zobowiązań, wiedeńscy dostawcy zainteresowali się bliżej jego osobą i stwierdzili, że jest on we Lwowie zupełnie nieznany i nic tutaj nie posiada. Zwrócili się zatem o pomoc do lwowskiej policji, która wyśledziła miejsce jego pobytu w Jezierzanach i telefonicznie poleciła go aresztować.

Wczoraj pod eskortą przywieziono go do Lwowa.

Wówczas filut począł tłómaczyć posterunkowemu, że

„nie wypada“ mu iść z brudnemi rękami i nieuczesany do ekspozytury śledczej.

Poprosił więc policjanta, by go zaprowadził do swego szwagra na ul. Tarnowskiego, gdzie się umyje i „toaletę“ doprowadzi do porządku. Posterunkowy na to się zgodził i obaj udali się do owego p. W. Policjant usiadł w pierwszym pokoju, aresztant zaś udał się w głąb mieszkania.

Długo czekał posterunkowy, ale jego „klijent“ się nie zjawiał

Domownicy uspakajali eskortanta, że jego pupil zaraz się zjawi, że uzupełnia swą garderobę itp., wreszcie, gdy posterunkowy rozpoczął poszukiwania w całem mieszkaniu, stwierdził z przerażeniem, że

aresztant tylnem wyjściem ulotnił się.

Ekspozytura śledcza zarządziła za zbiegłym pościg, zaś niefortunnego strażnika pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zdobycze techniki w trzech częściach świata.

Tężyzna, potężny rozwój narodu japońskiego sprawiają, że okropne trzęsienia ziemi pustoszące kraj Nipponu już po kilku miesiącach stają się wspomnieniem odległem, a wulkaniczna Ojczyzna

pokrywa się blokami nowych gmachów,

zakładów fabrycznych i t. p.

Ledwie opadły dymy pożarne ostatniego trzęsienia, a Japończycy już zakasali rękawy i wzięli się do naprawy uszkodzonych doków i portów w Jokahamie. Roboty mają być ukończone w r. b., mimo iż niespokojny grunt stanowił poważną przeszkodę w prowadzeniu prac. Odbudowa portu posztować będzie

10 miljonów jenów,

co czyni mniej więcej 21 miljonów złotych.

Bezpośrednio po katastrofie wzięto się do odbudowy wielkiego mostu, gdyż stary tuż po pierwszym wstrząsie pochłonęły fale morskie. Na budową zużyto najcięszych i największych bloków betonowych spojonych mieszaniną wynalezioną przez pewnego inżyniera japońskiego.

[illegible] NIAGARY.

Wykorzystanie sił wodnych w Ameryce stało się już normą. Siła wodna wodospadu Niagary wzrosła znów przez ustawienie trzeciej turbiny o sile 70.000 koni mechanicznych. W ten sposób Niagara przedstawia dziś

największe źródło energji na ziemi.

Ogólną wartość energji kinetycznej Niagary oceniają na 452.000 koni mechanicznych.

Woda do tych trzech turbin idzie przez betonowy tunel o przekroju 10 metrów i długości 1.600 metrów. Spadek wody wynosi 65 metrów. Generatory dostarczają prądu elektrycznego o napięciu 12.000 volt, które potem potęguje się jeszcze do wysokości 66.000 volt.

BIAŁY WĘGIEL W EGIPCIE.

O bardzo ciekawym projekcie, mogącym przynieść olbrzymie korzyści dla gospodarki Egiptu, donoszą dzienniki francuskie. — Chodzi tu mianowicie o

zużytkowanie siły wodnej katarakty Nilu

przy Assuan. Egipski minister robót publicznych wypowiedział się za tym projektem i prace przygotowawcze są już w toku.

Prócz katarakty pod Assuan, Egipt ma dużo jeszcze sił ukrytych w drugiej i trzeciej katarakcie w Sudanie.

Egipt zużywa rocznie około 700 tysięcy koni mech., mimo że nie posiada takich bogactw jak wyngla, drzewa i nopy.

Niezależnie od projektu wyzyskania sił wodnych, istnieje w Egipcie zamiar wykorzystania energji świetlnej słońca.

(i.)

Opera dała 175 przedstawień w bieżącym sezonie teatralnym.

Ze względu na zbliżający się koniec sezonu operowego 1924/25 Dyrekcja jak co roku podaje do wiadomości zestawienie granych w tym sezonie oper do dnia 1 lipca b. r. a mianowicie: Panie kochanku (4 razy), Aida (8), Salome (5), Lohengrin (7), Pocałunek (2), Hegenoci (3), Madame Buterfly (7), Faust (4), Tosca (6), Lakme (4) Żydówka (5), Zamarłe oczy (3), Carmen (5), Pajace i Cavaleria (5) Tajemnica Zuzanny (6), Prorok (4), Straszny dwór (4), Cyganerja (4), Trubadur (4), Bal maskowy (4), Cyrulik sewilski (12), Rigoletto (5), Traviata (3), Eugenjusz Onegin (3), Halka (7). Premiery: Złoto Renu (3), Niziny (3), Wesele Figara (14), Jaś i Małgosia (6), Królowa Saby (13), Casanova (8).

Premiery baletów: Welon pierrotki i Chipiniada (5), Lizetta, córka źle strzeżona (6).

Chińczycy otaczają cudzoziemców drutem kolczastym.

Szanghaj, 4. 7. Studenci zranili ciężko detektywa angielskiego. Żołnierze chińscy kopią rowy i zakładają druty kolczaste w odległości 150 m. od terytorjów objętych międzynarodowymi koncesjami. (PAT).

„Absolutna“ sztuka w Bagateli.

Wczoraj przy szczelnie wypełnionej widowni teatru „Bagatela“ odbyło się pierwsze przedstawienie świetnej komedji Wacława Grubińskiego pt. „Niewinna grzesznica“. Wykonawcy pp. Przybyłko-Potocka, Stanisławski, Leszczyński, Węgierko, tworzą zespół idealnie zgrany, o którym śmiało powiedzieć można, że w Polsce niema równego. Był to kunszt aktorski doprowadzony do szczytu doskonałości. Znakomitych gości przyjmowano bardzo życzliwie.

Szczegółowe sprawozdanie o wczorajszem przedstawieniu zamieścimy w najbliższym fejletonie teatralnym.

Kamienice lwowskie rozsypują się.

O godz. 16.30 zaalarmował wczoraj mieszkańców domu przy ul. Miłkowskiego olbrzymi łoskot, a równocześnie całe podwórze zapełniło się kurzem. Okazało się niebawem, że w oficynach tej realności na I. p. w mieszkaniu Estery Ordower zapadł się sufit niszcząc całe urządzenie pokoju. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, gdyż w krytycznym momencie domowników nie było w mieszkaniu. Przybyła straż pożarna założyła nowe prowizoryczne belkowanie i usunęła wszelkie meble, ponieważ zagraża niebezpieczeństwo zawalenia się całej kamienicy.

Przyjazd znakomitego publicysty angielskiego.

Dziś o godzinie 6-tej popołudniu przyjeżdża do Lwowa na dworzec główny, Mr. Dodley Heathcot znakomity publicysta angielski wraz z małżonką.

Nowa taryfa kominiarska we Lwowie.

Od 1 bm. obowiązuje następujący cennik: za każde oględziny i od każdego otworu kominowego w domu part. 40 gr., 1 piętrowym 50 gr., dwupiętrowym 70 gr., trzypiętrowym 90 gr., a w 4-piętrowym 1 zł.

Za jednorazowe wyczyszczenie komina kuchen lub pieców w domu part. 30 gr., 1-piętr. 35 gr., 2-piętr. 40 gr., 3-piętr. 50 gr., 4-piętr. 60 gr., 5-piętr. 70 gr., centralnego ogrzewania bez czyszczenia przewodów dymowych w kotłach 4 zł., łazienki wraz z rurą 50 gr., wypalenie komina z materjałem 1 zł., bez materjału 50 gr.

O wszelkich nadużyciach należy zawiadamiać magistrat lwowski.

Romualdo! Gdzie jest Ludek?

Tajemnicze uprowadzenie i uwiedzenie młodzieńca przez podstarzałą kobietę.

(h.) Przed kilku dniami wydarzył się w mieście naszem, nie datowany dotąd w kronice policyjnej, wypadek

uprowadzenia i uwiedzenia młodzieńca

przez kobietę.

Sprawa ta ma podkład niezwykle tajemniczy i rozgrywała się w bardzo skomplikowanych okolicznościach.

Przy ul. Pijarów 117 mieszkał, wraz z matką-wdową i siostrą urzędniczką pryw., 18-letni Ludomir B. pomocnik szofera. Chłopak bardzo przystojny a przytem doskonale rozwinięty fizycznie od dłuższego już czasu — jak to mówią — „wpadł w oko" pewnej pani w średnim wieku, którą spotykał stale, przechodząc ulicą Łyczakowską. Kilkakrotnie

tajemnicza dama

przystępowała do młodego człowieka, proponując mu... zawarcie małżeństwa!

Na kilka dni przed opisanem przez nas wydarzeniem, Ludek opowiadał o tem w gronie rodziny. a także rówieśnikom swoim, przyczem kpił sobie ze swego „szczęścia do leciwych niewiast" i niewczesnych zapałów swej tajemniczej adoratorki.

W ubiegły wtorek potulny młodzieniec nie powrócił wcale do domu. Przeszła noc pełna niepokoju dla matki i siostry. Nazajutrz jeden z szoferów, kolega zaginionego, opowiedział, iż widział go dnia poprzedniego przejeżdżającego autem w kierunku Winnik,

w towarzystwie zawoalowanej damy.

Po stwierdzeniu tego faktu, rodzina zaginionego uspokoiła się nieco, w tem przepuszczeniu, że ostatecznie nie stało się się nic nadzwyczajnego, jeśli młody człowiek dał się „zbałamucić" i uległ kuszącym podszeptom niewieścim

— Znajdzie się — mówili przyjaciele.

Aż tu dnia wczorajszego pod adresem rodziny nadszedł list, po którym od razu poznano, iż skreśliła go ręka niewieścia.

W liście tym nieznajoma domaga się od rodziny dla porwanego chłopca

zezwolenia na zawarcie z nią małżeństwa

grożąc w razie przeciwnym — różnemi skandalicznemi rewelacjami a także, że nigdy syna i brata nie zobaczą.

Odpowiedzi zażądała nieznajoma do 24 godzin, na adres

poste-restante Lwów „Romualda"

Na tem wszelki ślad się urwał — ale tylko dla rodziny (policji dla uniknięcia skandalu nie uwiadomiono). Ślad ten jednak nie urwał się bynajmniej dla ciekawego sprawozdawcy „Kurjera", który w ciągu dnia dzisiejszego stwierdził, że tajemnicza uwodzicielka i autorka anonimowych listów nazywa się Romualda Michalewska i ostatnio zajęta była w charakterze wychowawczyni dzieci u państwa S. przy ul. św. Zofji 62.

Obecne miejsce pobytu „pary" narazie nieznane.

Brat zabił siostrę w Hołosku Wielkiem.

Wczoraj w południe około godziny 12.30 zdarzył się fakt,

który wstrząsnął mieszkańcami Hołoska Wielkiego.

Mieszkali tam obok siebie. Jan Dąbrowa, robotnik, z matką, a w domu sąsiednim jego zamężna siostra Michalina Tarnawska. Między rodzeństwem panowały bardzo złe stosunki na tle rozrachunków majątkowych. Dochodziło do częstych kłótni a nawet bijatyk, przyczem Tarnawska porywała się na swą matkę.

W czasie takiej awantury wynikłej wczoraj, Dąbrowa doprowadzony do pasji, chwycił kół z płotu i

uderzył siostrę w plecy, łamiąc jej kręgosłup.

Tarnawska padła bez przytomności na ziemię. Nie odzyskała jej i w szpitalu, dokąd ją przewieziono. Stan jej jest beznadziejny i nie można spodziewać się utrzymania jej przy życiu.

Zabójcę aresztowano.

Kupcy.

Poprzyjcie najpiękniejszy z sportów.

Lwowskie Tow.. Kol. i Mot., zwraca się do wszystkich firm, którym rozwój kolarstwa, tego najpiękniejszego ze sportów — leży na sercu, by zechciały poprzeć zabiegi Towarzystwa, przez ofiarowanie nagród do urządzić się mających przez Towarzystwo wyścigów.

Nagrody składać należy w handlu członka Wydziału p. Z. Wałukiewicza przy ul. Akademickiej 15 względnie wezwać go do odebrania. Telefon 32—99. Cenną nagrodę ofiarowała już firma Ralski i Pilot.

KURJER SPORTOWY.

Nie pomogła publiczność, ani sędzia nie skrzywdził.

Victoria Žižkow obdarzyła Hasmoneę półtuzinem bramek. — Czeska „ekstra klasa" zaimponowała.

Zawody międzynarodowe między jedną z najlepszych zawodowych czeskich drużyn

Victorią Žižkov a Hasmoneą 6:0 (4:0)

były jeszcze raz świadectwem wystawionem z postępem „ledwie dostatecznie" dla naszego sportu. Hasmonea przegrała zasłużenie, chociaż

mogła zdobyć się na honorową bramkę

i to nie jedną.

Czesi zaimponowali nam stylem zgraniem, jak i kombinacją. Victoria-Žižkov to jedna z najlepszych drużyn jakie widzieliśmy w tym roku we Lwowie.

Atak Czechów szedł na bramkę Hasmonei jeden po drugim — głównie dzięki akcji skrzydeł, szczególnie prawoskrzydłowego Maresa, któremu

pomocnik Hasmonei raczej pomagał, niż zawadzał.

U Victorii Žižkov podziw budziło zgranie — mimo, że w drużynie grało kilku międzynarodowców — ci nie wybijali się grą — cała drużyna wyglądała jak

doskonale skonstruowany mechanizm.

Już w 3 min Maresz strzela pierwszą bramkę — a do 35 min.

siedzą w sieci Hasmonei 4 gole

ze strzałów Sewerina (2) i Maresza (1). Atak Hasmonei strzela z daleka — szczególnie Steuerman

wali na hurra

z odległości 40 mtr. — naturalnie w przeważnej ilości strzały albo nie trafiając wogóle w bramkę, a celne piłki dochodzą jako bardzo łatwe do obrony. W drugiej połowie kilka zmiennych ataków i w 15 min. Schneider

fauluje na polu karnem,

co sędziujący bezstronnie p. Niedźwirski karze w myśl przepisów rzutem karnym wykorzystanym.

Już rozstrzygniecie sędziego wywołało

burzę protestów,

a bramka z rzutu uzyskana dała początek do popisów rozwydrzonych fanatyków Hasmonei, którzy jej raczej zaszkodzili, niż pomogli i

koncert wrzasków trwa do końca meczu,

budząc niesmak u reszty publiczności. Sędzia z anielskim spokojem sędziował dalej — za co mu należą się słowa uznania.

—xox—

Pierwsza porcja bramek dostaje się Dianie.

Pogoń bez bólu zwycięża Dianę 6:1 (4:1).

Diana katowicka, bawiąca obecnie we Lwowie, mimo przebijających się przebłysków kombinacji, techniki i

wzorowej naprawdę karności

nic pokazała nic szczególnie godnego widzenia. Za to Pogoń grała, jak nigdy i wykazała

wspaniałą formę i styl,

a z całej drużyny wybijał się szczególnie atak. Mimo, że Pogoń wystąpiła z 3 rezerwowymi za Słoneckiego i Olearczyka — miała cały czas

przygniatającą przewagę,

uwieńczoną sześcioma bramkami z tego 3 strzelonemi przez świetnie usposobionego Wacka Kuchara, 2 przez Batscha, a 1 przez dr Garbienia. Dla Diany

zdobył punkt honorowy

Herman z pięknego przeboju przy wybitnej pomocy Görlitza, który mógł celny strzał bardzo łatwo obronić.

—xoox—

Studenci amerykańscy najlepszym sportowcami świata.

Dąży do tego Ameryka.

Niedawno rozegrane w Filadelfji mistrzostwa uniwersytetów amerykańskich wykazują, jak silnie pielęgnują sport w Ameryce, gdzie przekroczył on skromne znaczenie europejskie, a staje się

prądem społecznym.

Sport zajmuje całą Amerykę stojącą bez wyjątku

pod sztandarem neohumanizmu,

jak uczeni amerykańscy nazywają sport.

Ale wracając do tematu, cała prasa amerykańska biada nad tem, że nie padł

żaden nowy rekord światowy,

choć wyniki graniczyły niemal z rekordami. Że nie padł rekord — to wina szowinizmu amerykańskiego, boć żaden murzyn nie startował, a Hubbard jest obecnie w takiej formie, że bije rekord za rekordem.

Zwyciężyli: Biegi na 100 yard. Bowman (Syrakuzy) 9.9 sek. — 220 yard. Russel (Cornell) 21.4 s., — 120 yard. z płotkami Dye (South Calif) 14.8 sek. — 220 yard z płotkami, Grumbles (S Cal) 24 sek., — 440 yard. Tierney (Holy Cros) 47.9 sek., — 1 mil ang. Haggerty (Harward) 4 min 25.7 sek.

Bieg 2 mile ang. Tibbetts (Harward) 9 min. 26.6 sek. Rzut kul Hills (Priceton) 15.18 mtr. (!) Rzut młotem: Gates (Priceton) 49.01 m Rzut dyskiem: Houser (South C 45.77 mtr. Rzut oszczepem. Beuc (Yale) 56.79 mtr. Skok w wyż Blake (Princeton) 190.5 cm. Skok w dal: Norton (Yale) 728 cm. Skok o tyczce: Sherill (Pensylwanja) 390 cm.

Warto zobaczyć.

Dziś zawody pływackie na stawie Świtezi. W program wchodzą wyścigi pań i panów i skoki z trampoliny. Początek o 11 rano.

Nowy rekord austrjacki.

Podczas zawodów lekkoatletycznych Rapidu wiedeńskiego na bieżni WAF-u udało się Wertatowi

pobić rekord austrjacki

w chodzie na 2000 mtr., czasem 8 min. 4 sek.

Manewry angielskiej floty napowietrznej.

W obecności 70.000 widzów Heudon przed królem Jerzym rodziną królewską odbyły się manewry floty angielskiej, w których brało udział 120 samolotów, wykonywujących wspaniałe ewolucje.

—xox—

Złapał kozak — tatarzyna.

Popisy konne szkoły kawalerji.

Dziś nastąpi dalszy ciąg nadzwyczaj ciekawych popisów konnych podoficerów zawodowej szkoły kawalerji na torze 14 p. ul. na Jałowcu.

Program obejmuje popisy w szkoleniu konia systemem kozackim, władaniu białą bronią, turnieju rycerskim, Jeu de barre i najciekawszej

walce kawalerji z tankami, wreszcie w t. zw. alei ognia.

—o—

Jack Dempsey w Londynie.

Jack Dempsey, mistrz świata przebywający obecnie z żoną podróży poślubnej w Europie, mimo miodowych miesięcy, nie zapomina o sporcie i wystąpi r jeden w Londynie.

—xox—

Ile wydają na sport w Ameryce.

Jeden uniwersytet potrzebuje 10 miljonów.

Uniwersytet michigański domaga się kredytów w wysokości

2 miljonów dolarów,

które chce zużyć na wydatki najkonieczniejsze, za jakie uważa budowę stadjonu sportowego i niezbędnych instalacji do uprawiania sportów zimowych i na ulepszenie istniejących urządzeń. Uważa przytem, że 2,000.000 d

jest to niezbędne minimum

do podniesienia uniwersyteckiego sportu na pożądany poziom.

Memento mori!

Ubezpieczaj się nawet w pociągu pospiesznym.

Ubezpieczenia od wypadków kolejowych zaprowadziła lwowska dyrekcja kolejowa w swoim okręgu. Ministerstwo kolejowe zawarło umowę z europ. Tow. ubezpieczeń w Warszawie w sprawie tego ubezpieczenia, — które odbywać się będzie przy pomocy znaczków, nalepianych na biletach kolejowych. Znaczki takie za drobną opłatą będzie można nabywać w kasach kolejowych przed rozpoczęciem podróży.

Przed wojną znaczki takie bywać można było zagranicą automatach na dworcach kolejowych. Opłata wynosiła stosunkowo do ubezpieczonej kwoty czawszy od 10 fenigów lub centymów, a ubezpieczenie miało walor na 24 godzin. Data wystawienia znaczka była na nim uwidoniona

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr Wielki:

Niedziela, 5 lipca. Księżniczka czardasza“.

Poniedziałek, 6 lipca. „Traviata“.

Wtorek, 7 lipca. „Dziewczynka z 1001 nocy“. (Premjera).

Środa, 8 lipca. „Dziewczynka z 1001 nocy“.

Teatr Mały:

Niedziela, 5 lipca. „Sonata Kreutzerowska“.

Poniedziałek, 6 lipca. „Sonata Kreutzerowska“.

Wtorek, 7 lipca. „Sonata Kreutzerowska“.

Teatr Nowości:

Niedziela, 5 lipca. „Ojciec“.

Poniedziałek, 6 lipca. „Ojciec“.

Wtorek, 7 lipca. „Taniec śmierci“.

Środa, 8 lipca. „Taniec śmierci“.

Teatr „Bagatela“ (ul. Rejtana)

Występy zespołu teatrów Szyfnanowskich z Warszawy.

Niedziela, 5 lipca: „Pan swego serca“.

Poniedziałek, 6 lipca: „Niewinna grzesznica“.

Wtorek, 7 lipca: „Pan swego serca“.

Środa, 8 lipca: „Niewinna grzesznica“.

—o—

OFIARNOŚĆ CZŁONKÓW KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

Kasyno i Koła lit.-art. złożyło za II. kwartał br. 2078 zł.. Kwotę tę zebrano z dobrowolnych miesięcznych wkładek członków. Z kwoty zebranej 1039 zł. przypada na Ligę Obrony Powietrznej Państwa, a 1039 zł. na instytut radowy im. Curie-Skłodowskiej.

KANIKUŁA NA GIEŁDZIE.

Zebrania giełdy lwowskiej pieniężnej i zbożowej odbywają się od 1 lipca br. tylko 4 razy tygodniowo, a to w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Dotychczas odbywały się one 5 razy tygodn. (z wyjątkiem soboty) a przez lipiec i sierpień funkcjonować nie będą we środy i soboty. Wogóle ruch na giełdzie lwowskiej jest obecnie minimalny i spodziewane jest jej ożywienie dopiero po ferjach letnich.

NA BUDOWĘ POMNIKA Ś. P. CZERKASA.

Komitet budowy pomnika śp. Marjana Czerkasa urządza zbiórkę uliczną 8 bm. celem dalszego zasilenia funduszu na budowę pomnika i apeluje do patrjotycznego społeczeństwa, by w dniu tym datkami zechciało wspierać akcję Komitetu. Osoby chcące zająć się zbiórką zgłoszą sie po odbiór puszek dnia 7 bm. o godz. 4 popoł., ul. Batorego 3.

FESTYN W WINNIKACH.

Polski Związek niższych funkcjonarjuszy państw. urządza na dochód wdów i sierót dziś w niedzielę w Winnikach w ogrodzie „Sokoła“ festyn. Dogodne pociągi odjazd z dworca Łyczakowskiego 2.10 i 5.40. Autem odjazd od rogatki Łyczakowskiej 3.15 i 3.45. Jazda autem wraz z wstępem na festyn 1 zł. Wstęp na festyn 50 gr.

Ruch wydawniczy.

Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny.

„Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny“ zeszyt 3-ci. Na treść zeszytu składają się artykuły: Kilka uwag o konkordacie (prof. Abraham); Komisja kodyfikacyjna w Rzpltej Polskiej (prof. Fierich); „Indywidualizm i uniwersalizm w konstytucji marcowej (pro. Jaworski); Myśli o reformie konstytucyjnej (artykuł specjalnie dla „Ruchu“ napisany przez dra Roberta Redsłoba, prof. Uniw. strassburskiego); Roziemstwo i pojednanie (prof. Szymański); Rozwój gospodarczy Gdańska a portów niemieckich (W. Wiwid); Przegląd piśmiennictwa i wiele innych.

— Saleu Aleikum

— Przybywam we wtorek do Teatru Wielkiego.

Dziewczynka z 1001 nocy.

Jak już donieśliśmy premjera nowej operetki Stolza odbędzie się w Teatrze Wielkim we wtorek. Partję p. Ostrowskiego, który zachorował, objął świetny artysta, ulubieniec lwowskiej publiczności Filip Kuligowski, który w krótkim czasie przygotował swą rolę, tak. że premjera odbędzie się nieodwołalnie. Nazwisko Kuligowskiego na afiszu tej nowej operetki jest atrakcją, prócz niego zaś bierze udział tak doskonały artysta jak M. Tatrzański, oraz pierwszorzędne siły naszego zespołu operetkowego.

Płatnicy podatku przemysłowego.

Składanie zeznań o obrocie do podatku przemyłowego i wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami w wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za I. półrocze 1925.

Izba skarbowa wzywa płatników podatku przemysłowego, aby złożyli w terminie

od 1 lipca do 1 sierpnia

zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza br.

Zeznania przedłożyć mają: oddzielne zakłady handlowe, zaliczone do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych; oddzielne zakłady przemysłowe, zaliczone do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, oraz wolne zajęcia zawodowe.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie oznaczonym ulegnie karze grzywny w wysokości od 11 do 341 zł. Kto zaś poda w zeznaniu nieprawdziwe wiadomości, mogące się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku — ulegnie karze grzywny i pozbawienia wolności do 3 miesięcy.

DLA PIĘKNEJ PANI.

Symbol niewinności.

Biały kolor.

Jak długo moda istnieje i w jakiejkolwiek formie objawiała się dotąd światu, zawsze biały kolor miał prawo obywatelstwa i zawsze cieszył się ogólnem uznaniem. Może dlatego, że jest symbolem niewinności, a może raczej dlatego, że w nim każdej niewieście do twarzy.

Wtedy, gdy u nas przyroda stroi się w białą szatę śniegu, na Riwierze panie i panowie stroją się w biel, a słońce uśmiecha się tam do tych białych ludzi, bo i słońce lubi biały kolor.

Biała suknia i biały kostjum zjawiają się u nas z pierwszym promykiem wiosennego słońca. Ale w mieście, gdzie kominy fabryczne, samochody i inna nowoczesna „kurząca“ kultura wyprawia harce, biel kostjumów i sukienek narażona jest na szwank i dlatego panie niewinność swoich białych strojów unoszą do zdrojowisk i nad morze, gdzie nie stanie się im żadna krzywda.

Czasem tylko jeszcze na wyścigach składa się całopalenie z białych sukien i ze strojnych okryć z białego jedwabiu, przybranych sowicie futrem lub piórami.

Biały wełniany kostjum, do tego angielska bluzka z krepdeszynu lub długi casaque z barwnym haftem jest nietylko strojem efektownym, ale — o dziwo! — praktycznym, bo pani może pokazać się w nim i wczesnym rankiem u źródła i wieczorem na deptaku, może pójść na koncert do kawiarni, a nawet na dancing. Oczywiście białe zamszowe pantofle muszą dopełniać całości.

Właśnie w tym roku, kiedy kolorowość materjałów doszła do zenitu, biały kolor będzie tem milszy dla oka. Można go zresztą łączyć z wszystkiemi barwami i w ten sposób ożywić. Ale zawsze najpiękniejsza będzie kombinacja z czarnym i ciemno-granatowym.

Warszawianka.

Uczta artystyczna w Nowościach.

Dziś w niedzielę „Ojciec“ Strindberga, który — sądząc po dotychczasowej sprzedaży biletów — zgromadzi zapewne w teatrze tłumy publiczności łaknącej prawdziwej uczty duchowej, jaką niewątpliwie będzie gra znakomitych gości warszawskich pp. Jasińskiej i K. Adwentowicza.

W poniedziałek 6. bm. poraz ostatni „Ojciec“, którego na afiszu zluzuje efektowny „Taniec śmierci“ Strindberga, idący poraz pierwszy we wtorek 7 bm. w znamitej obsadzie z pp. Jasińską i Adwentowiczem na czele.

W próbach słynna nowość Kesslera „Grzebień szyldkretowy“, który grany był z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, oraz na scenach zagranicznych.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.